

JANINA MITURA

ur. 1923; Kock



Miejsce i czas wydarzeń	Kock, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kock, dwudziestolecie międzywojenne, ryba po żydowsku

Ryba po żydowsku w przedwojennym Kocku

Ryba u nich musiała [być]. Oni tak robili rybę, [że nie można dorównać]. Ile moja córka robi, i dobre robi ryby, bo ona gotuje na komunie, na wesela i teraz w przedszkolu pracuje, robi rybę, teraz robiła księdzu, miał biskup przyjechać, robiła faszerowanego szczupaka, to wraz tego smaku nie ma co żydowska. Żyd umiał rybę zrobić. W galarecie była, bardzo dobra. Ta galareta taka była dobra, taka smaczna, słodkawa. [Kupić gotowej nie można było, ale] Żyd dał, poczęstował. Oni tylko dla siebie robili. A kupić można było rybę u niego w sklepie, oskrobać i ugotować. Był szczupak czy inna ryba. U Żyda można było kupić rybę – i szczupaka, i drobne [rybki], wszystko, w sklepie wszystko mieli.

Data i miejsce nagrania	2016-07-07, Kock
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"